

Modlitwa na guza mózgu

Autor tekstu: **Marta Polnik**

Jestem lekarką, onkologiem pediatrą. Od kilku tygodni na urlopie macierzyńskim, ale mój telefon komórkowy jest zawsze dostępny dla moich pacjentów i ich rodziców. Kilka dni po urodzeniu córki, kiedy jeszcze byłam w szpitalu, zadzwonił telefon. Dzwonił ojciec małego Jasia.

- Czy może pani rozmawiać? — zapytał. Ojciec dziecka był zdenerwowany, powiedział, że wie, że pani profesor, czyli moja szefowa, jest na urlopie, ale ma bardzo ważną sprawę. Powiedziałam, żeby wyjaśnił o co chodzi, że być może będę mogła pomóc.

- To nie na telefon, taka rozmowa...Zresztą... Chodzi o to, czy nie moglibyśmy zrezygnować z napromieniania?

Powstrzymałam okrzyk przerażenia i najspokojniej jak umiałam zapytałam — dlaczego?

- No, bo widzi pani, po tej chemioterapii, którą tak źle znosił, przy tym nawrocie, zaczęliśmy chodzić do takiej siostry... i ona modli się nad Jaśkiem, no i teraz pytała się, jaki jest dalszy plan leczenia... No a po tym, jak mu ta resztką tak cudownie znikła...

- Jakie cudownie? — przerwałam — dostał chemioterapię, miała zniknąć!

- Ale przecież to się tak rzadko zdarza...

- Kto to panu powiedział? — zapytałam tłumiąc irytację — Większość dzieci zaczyna chemioterapię bez widocznej resztki, to nie ma co znikać. Podobnie było z Jaśkiem przy pierwszym leczeniu, wtedy guz był usunięty w całości, teraz została resztką, więc efekt chemioterapii jest widoczny w badaniach obrazowych. Resztką miała zniknąć. Leczenie jest skuteczne.

- Ale ta siostra dzwoniła do nas wczoraj i powiedziała — zawahał się — że lepiej byłoby zrezygnować z radioterapii, że Jasiek będzie zdrowy.

- Proszę pana — zdałam sobie sprawę z tego, że zbyt mocno podnoszę głos — radioterapia jest składnikiem leczenia, nie można jej ominąć! Jest pełna remisja po chemioterapii, tym lepiej, zwiększają się szanse na pełne wyleczenie! W tym przypadku, bez radioterapii nie ma mowy o wyleczeniu — przecież w trakcie pierwszego leczenia Jasiek dostawał samą chemioterapię i po pewnym czasie guz odrósł. To znaczy, że bez radioterapii się nie obejdzie. Przecież tyle razy rozmawialiśmy na ten temat...

Zapadła chwila ciszy w telefonie i poczym znów usłyszałam jego głos: — Ale jak Jasiek tak źle znosił teraz te kuracje chemioterapii, to po ostatniej ta siostra znowu się nad nim modliła i nie wymiotował...

- Przecież pan wie, że ze względu na te wymioty pani profesor zmodyfikowała skład ostatniej chemioterapii i nie dostał cisplatyny. Miał nie wymiotować! Po to była ta modyfikacja!

Mężczyzna znów milczał przez chwilę, a potem powiedział: — Ja mam najgorszy dzień w życiu dzisiaj, może mi pani wierzyć. Już sam nie wiem co mam zrobić, moja żona uciekła, żeby nie słuchać tej rozmowy...

Zastanawiałam się jak mogę go przekonać, jakie argumenty mogę położyć na szali, żeby przeważyć religijny autorytet. Powiedziałam, że komuś musi zaufać, albo nam, albo tej siostrze. — Przecież jak Jasiek miał guz w głowie — powiedziałam — to nie poszedł pan do siostry tylko do szpitala, do neurochirurga i dziecko było operowane. Z mercedesem człowiek nie idzie do kowala, tylko do serwisu, kowal za to przydaje się do konia. Wiara to wiara, a medycyna, to medycyna. Oczywiście, jeżeli państwo podejmiecie decyzję o zaprzestaniu leczenia, to my tę decyzję przyjmujemy, ale proszę, decydując się użyć rozumu, a nie emocji — mówiłam coraz szybciej, bojąc się, co mój rozmówca powie po zakończeniu tej tyrady.

Usłyszałam jakieś nieartykułowane dźwięki, więc dorzuciłam jeszcze chłodno: — W sprawie spotkania z panią profesor proszę skontaktować się z sekretariatem, szefowa mimo urlopu bywa w pracy, zapewne uda się umówić.

Mój rozmówca przez chwilę zbierał myśli, wreszcie powiedział: — No, to my pomyślimy. Bardzo mi pani doktor pokręciła w głowie. Żebym ja wiedział, co mam zrobić...

Pożegnałam się, doradzając, żeby jednak to wszystko bez emocji przemyśleli.

Rodzice Jasia są przemiłymi, wykształconymi, kochającymi swoje dziecko ludźmi,

mieszkają w dużym mieście. Informacje dotyczące leczenia otrzymują na bieżąco, w każdej chwili mogą skontaktować się z lekarzem onkologiem (telefon), lub przyjechać do kliniki, w razie złego samopoczucia dziecka. Zastanawiam się jednak, kim jest siostra zakonna znająca skuteczne modlitwy na guzy mózgu...

Marta Polnik

Doktor, lekarka, onkolog pediatra.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 09-09-2005 Ostatnia zmiana: 23-01-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4353) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4353)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl